



## Bitwa polsko-austriacka w Głusku

tekst

**AGNIESZKA GIEROBA**

redaktor wydania

**T**rwa cisza wyborcza. Nie można dziś zachwalać ani krytykować żadnego ugrupowania czy kandydata do Parlamentu Europejskiego. W ubiegłym tygodniu staraliśmy się przedstawić, jakie stanowiska, w ważnych dla wierzących sprawach, reprezentują lubelscy kandydaci. I choć trudno w kilku zdaniach dać odpowiedzi na wszystkie pytania, niektóre kwestie zostały jasno określone. Dziś mamy zdecydować, kto będzie nas reprezentował w Parlamencie Europejskim. Niektórzy mówią, że nie warto głosować, bo i tak nie mamy wpływu na europarlament. Jeśli nie zagłosujemy, rzeczywiście nie będziemy mieć wpływu...

### krótko

#### Festiwal Maryjny

**GARBÓW.** Po raz 14. odbył się w Garbowie Cukrowni Festiwal Piosenki Maryjnej „Ave Maria”. Organizatorem spotkania jest parafia pw. Macierzyństwa NMP. Udział wzięli soliści, schole, zespoły i chóry z różnych zakątków archidiecezji.

#### Pielgrzymka

**LUBLIN.** Ministranci i lektorzy uczestniczyli w archidiecezjalnej pielgrzymce do kościoła pw. Nawrócenia św. Pawła.

# Bezbolesna lekcja historii



Inscenizacja bitwy polsko-austriackiej z 1809 roku była świetną lekcją historii

W Głusku, będącym przedmieściem Lublina, znowu starły się wojska polskie z austriackimi. Bitwa sprzed 200 lat rozegrała się ponownie na oczach wielu widzów, którzy zagrzewali Polaków do walki. Ta **niecodzienna inscenizacja** była elementem lubelskich dni rodziny.

**K**iedy w 1809 roku doszło do starcia wojsk polskich z austriackimi w Głusku pod Lublinem, byli ranni i zabici. Mimo zaciętego oporu Austriaków Polacy zdołali zdobyć Lublin i pomaszerować

dalej w kierunku twierdzy Zamość. W efekcie wojny polsko-austriackiej na początku XIX wieku udało się całą Lubelszczyznę włączyć do Księstwa Warszawskiego. Tym razem na szczęście nie było rozlewu krwi, ale walka była także zacięta. Pomysł, by odtworzyć tamte wydarzenia, zrodził się, gdy przygotowywano program lubelskich dni rodziny. Miała to być atrakcja, która przyciągnie rodziny z dziećmi na wielki piknik i jednocześnie w niekonwencjonalny sposób stanie się lekcją historii. I udało się. Choć od rana lał deszcz, na polu pod Lublinem zgromadzili się najpierw rycerze prezentujący swoje umiejętności, damy towarzyszące wojom, a potem wojska polskie i austriackie. – Z drżeniem serca spoglądamy w niebo, licząc, że zaczarujemy deszcz i bitwa się odbędzie. W jej przygotowanie zostało włożone wiele wysiłku. Kilkudziesięciu młodych ludzi ćwiczyło walkę, szyły stroje

z epoki i budowało miasteczko, które ma zostać zdobyte przez Polaków w walce z Austriakami – mówił rano Piotr Gawryszczak z Wojewódzkiej Komendy Hufca OHP, współorganizatora festynu. Zaklinaline deszczu pomogło i rzeczywiście suchą stopą pod pochmurnym, ale nie deszczowym niebem rozegrała się historyczna bitwa. – To znakomity pomysł. Taka nauka historii jest fascynująca. Kiedy dowiedzieliśmy się, że będzie taka bitwa, postanowiliśmy zabrać tutaj nasze dzieci, a przy okazji sami odświeżyliśmy swoją wiedzę z historii, gdyż synowie zasypali nas pytaniami, jak to było naprawdę – mówią państwo Leśniewscy z Lublina. Zachwyconych było dużo więcej i każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Najmłodszym najbardziej podobali się żołnierze z czasów napoleońskich i ułani, choć w mundurach z 1939 roku, znakomicie wspierający walczące wojska polskie.

ag

## Interaktywne miasto

**KRASNYSTAW.** Urząd Miasta Krasnystaw uruchamia w obrębie rynku miejskiego darmowy dostęp do Internetu. Tzw. hotspot, czyli otwarty i publiczny punkt dostępu do Internetu za pomocą sieci bezprzewodowej (WiFi), będzie umożliwiał podłączanie się i korzystanie z Internetu na terenie

całego placu 3 Maja posiadaczom laptopów, palmtopów, telefonów komórkowych i odbiorników GPS wyposażonych w bezprzewodową kartę sieciową standardu 802.11. Wraz z hotspotem zainstalowana zostanie kamera pozwalająca na interaktywną obserwację obszaru rynku.

## Fundacja „Za Bramą” ruszyła



Artysta Andrzej Mularski przekazuje biskupowi swoją pracę

**KRAŚNIK.** Bp Mieczysław Cisło udzielił bierzmowania młodzieży z parafii Wniebowzięcia NMP w Kraśniku, a także poświęcił nową kancelarię parafialną i pomieszczenia Fundacji „Za Bramą”. Fundacja działa m.in. na rzecz osób chorych na nowotwory, dzieci i dorosłych. Właśnie prowadzi akcję oddawania krwi dla szpitala DSK w Lublinie oraz kampanię edukacyjno-profilaktyczną na rzecz uświadamiania społeczeństwa do walki z rakiem.

Fundacja, której założycielem i fundatorem jest ks. Rafał Pastwa, zrzesza lekarzy, psychologów, farmaceutów, chorych na nowotwory, osoby życzliwe i wolontariuszy, także artystów z naszego regionu. Centrum wsparcia dla chorych na nowotwory oraz ich bliskich rozpoczęło swoją działalność z początkiem czerwca. Oferuje pomoc materialną, psychologiczną, medyczną i duchową. Wszystkie porady są bezpłatne.

## Plastyczny Dzień Europy



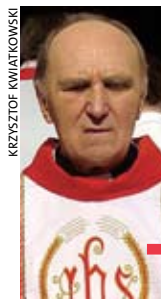
Wystawa prac w galerii Ratusz

**GALERIA RATUSZ.** W lubelskim ratuszu można oglądać prace wykonane podczas konkursów plastycznych, które odbyły się w ramach obchodów Dnia Europy. Organizatorem wystawy jest Urząd Miasta Lublin, natomiast wykonawcą „Galeria Po Schodach” Młodzieżowego Domu Kultury nr

2 w Lublinie. Jednym z elementów obchodów Dnia Europy, cieszącym się dużym zainteresowaniem, były konkursy plastyczne o Puchar Prezydenta Miasta skierowane do uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. Uczestnicy konkurowali ze sobą w dwóch kategoriach. Szkoły podstawowe wykonywały „Legends Europejskie”, natomiast gimnazja zmagaly się z wykonaniem „Pocztówki z Lublina – Lublin Miastem Europejskim”. Laureatami konkursu zostali: w kategorii „Legends Europejskie” – Szkoła Podstawowa nr 51 im. Jana Pawła II w Lublinie, zaś w kategorii „Pocztówka z Lublina” – Gimnazjum nr 7 im. Jana Kochanowskiego w Lublinie.

## Złoty jubileusz

**KRZCZONÓW.** Ks. kan. Czesław Szpakowski świętuje 50. rocznicę święceń kapłańskich. Uroczystości jubileuszowe odbyły się w Krzczonowie, gdzie ks. Czesław mieszka jako emeryt. Mszy św. przewodniczył bp Ryszard Karpiński, wyświęcony również w 1959 r. Obecni



byli koledzy kursowi, księży z dekanatu bełzyckiego, wychowankowie jubilata i księży miejscowi. Dopiśali też wierni z parafii Wojciechów, gdzie jubilat był proboszczem do 2006 roku.

Jubilat ks. Czesław Szpakowski

## Kobiety kobietom

**LUBELSZCZYŻNA.** Ruszyła akcja zatytułowana „Kobiety kobietom”, która ma zachęcać panie do regularnych badań. W ramach akcji można wykonać bezpłatne badania cytologiczne i mammograficzne, spotkać się ze specjalistami w dziedzinie profilaktyki chorób nowotworowych. Do wykonywania bezpłatnych badań zachęcała lublinianki wicewojewoda Henryka Strojnowska. Inicjatorką całej kampanii na Lubelszczyźnie jest wojewoda lubelski Genowefa Tokarczuk, zaniepokojona niską liczbą zgłoszeń na profilaktyczne badania w tym zakresie. W ramach kampanii planowane są różne inicjatywy, m.in. dni otwarte w ośrodkach wykonujących badania, wyjazdy cytomamobusów do miejscowości,



Otwarcie kampanii „Kobiety kobietom”

gdzie jest najniższa zgłaszalność kobiet na badania, szkolenia dla położnych z zakresu pobierania rozmazów cytologicznych.

## Bierzmowani

**WĄWOLNICA.** W sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy abp Stanisław Wielgus udzielił młodym ludziom z parafii sakramentu bierzmowania. W homilii zachęcał młodych, by dobrze wykorzystali dary Ducha Świętego, które otrzymali, i nie bali się rozwijać swoich talentów. Proboszczem parafii w Wąwolnicy jest ks. Jerzy Ważny.

## Poeci wyszli na ulice

**LUBLIN.** W ostatnim tygodniu maja Lublin opanowali poeci. Poezja malowana na chodnikach, ulotki z wierszami rozdawane na ulicach, spotkania z poetami i poezją. To propozycja festiwalu „Miasto poezji”, który odbył się w Lublinie. Warto pamiętać, że z naszym miastem związani są tacy poeci jak Kochanowski, Rej, Klonowic, Krasicki, Koźmian, Pol, Arnsztajnowa, Łobodowski, Czechowicz, Kamińska, Hartwig, Stachura, Tkaczyszyn-Dycki, Świetlicki.

Tutaj mieszkają poeci współtworzący panoramę polskiej poezji współczesnej: Fert, Wierzbicki, Ostrowska, Niewiadomski.

**GOŚĆ LUBELSKI**  
lublin@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 20-950 Lublin,  
ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2  
TELEFON/FAKS 081 534 61 36  
REDAGUJĄ: ks. Krzysztof Podstawa  
– dyrektor oddziału,  
Agnieszka Gieroba, Bartosz Rumiński

## Wielokulturowy Lublin

# Gest pamięci i pokoju

Historia Lublina i regionu lubelskiego jest pisana przeplatającymi się losami wielu narodów i wielu wyznań. To bogactwo, o którym warto pamiętać.

Wielu mieszkańców Lublina niewiele wie o innych narodowościach czy wyznaniach obecnych w Lublinie. Najczęściej więc zapytani o sąsiadów innej narodowości lublinianie potrafią powiedzieć kilka stereotypów. A szkoda, bo od wieków miasto słynęło z tego, że jest miejscem spotkania ludzi z różnych zakątków świata.

Okazją do zaprezentowania kultur mniejszości narodowych i wyznaniowych jest projekt „Wielokulturowy Lublin 2009”. Idea „Wielokulturowego Lublina”, czyli promowanie tolerancji i budowanie międzykulturowego dialogu poprzez działania edukacyjne i artystyczne, zrodziła się w Dziale Edukacji Kulturalnej Centrum Kultury w Lublinie. Stała się ona inspiracją do zaproszenia

przedstawicieli społeczności różnego pochodzenia i wyznających różne religie, do stworzenia wspólnego wydarzenia kulturalnego. W tym roku odbyła się druga jego edycja, z bogatym programem. Znalazły się w nim spotkania z literatami i historykami, spektakle teatralne, pokazy taneczne. Zainteresowani sztukami plastycznymi mogli obejrzeć szereg wystaw, melomani – wysłuchać koncertów muzycznych. Osoby aktywne mogły wziąć udział w warsztatach artystycznych. Dzieci zapoznawały się z kulturą mniejszości poprzez słuchanie baśni i bajek z różnych stron świata.

Projekt rozpoczął gest pamięci i pokoju, czyli spotkanie reprezentantów wszystkich mniejszości narodowych i wyznaniowych, które żyją w Lublinie. Spotkanie odbyło się na placu po Farze, gdzie mimo niesprzyjającej pogody wypuszczono w niebo gołębie. Kościół katolicki reprezentował bp Mieczysław Cisko.

gap

## XIII Międzynarodowy Festiwal Organowy

# Muzyczna uczta

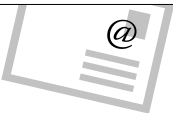


Robert Grudzień, dyrektor Międzynarodowego Festiwalu Organowego

Trudno już wyobrazić sobie lato bez Międzynarodowego Festiwalu Organowego w Lublinie. Na szczęście nie trzeba tego robić, bo już w czerwcu, tradycyjnie w kościele Świętej Rodziny na Czubach rozpocznie się muzyczna uczta.

## listy

lublin@goscniiedzielny.pl



### Propozycja na wakacje

Podczas ubiegłorocznych wakacji lubelski „Gość Niedzielnny” prezentował cykl „Lubelszczyzna na wakacje”, który zachęcił mnie do odwiedzenia różnych miejsc, o których nie miałem pojęcia, mimo że jestem rodowitym lublinianinem. Zaraz znowu zaczną się wakacje i ruszymy na różne wycieczki i wczasy. Ja też wyruszę wraz z moją rodziną na wycieczkę rowerową po ... Lubelszczyźnie. Właśnie tak! Zachęcony przez dziennikarzy „Gościa” chciałybym zobaczyć niektóre zakątki naszego regionu raz jeszcze, znając teraz ich historię.

Uważam, że to znakomita propozycja i pomysł na spędzenie ciekawie czasu, w dodatku za niewielkie pieniądze. Zazwyczaj turyści koncentrują się na samym Lublinie, Nałęczowie i Kazimierzu,

a przecież Lubelszczyzna jest dużo bogatsza. Można znaleźć tu urokliwe miejsca, z dala od hałasu, odpocząć na Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim, wybrać się na spływ kajakowy Bystrzycą czy odpocząć nad Bugiem – niezwykle malowniczą i wciąż dziką rzeką. Nie zawsze stać nas na dalekie podróże, ale i tu, blisko, można odbyć niezwykłą podróż. Dziękuję redakcji za znakomity pomysł.

Wojciech Kurka

Okazuje się, że na Lubelszczyźnie jest tak wiele ciekawych miejsc, że nie zdążyliśmy wszystkich pokazać w roku ubiegłym. Dlatego już wkrótce wracamy do cyklu „Lubelszczyzna na wakacje”, a Czytelników zachęcamy do dzielenia się z nami swoimi wrażeniami z niezwykłych miejsc naszego regionu.

Redakcja

Letnie środowe wieczory już dziś można sobie zarezerwować. Koncerty znakomitych artystów, muzyka różnych okresów, różnorodne instrumenty będą jak zwykle przyciągać wielu ludzi. – Obok polskich artystów, jak co roku, zaprezentują się muzycy z innych krajów. Będziemy gościć na festiwalu Mario Sedlara ze Słowacji, Trio z Niemiec czy też muzyków z Litwy. Tradycyjnie też inauguracja festiwalu i jego zakończenie to spotkanie z gwiazdami wielkiego formatu. W tym roku na początek wystąpi Małgorzata Walewska, a na koniec zobaczymy spektakl poetycko-muzyczny o życiu św. Jadwigi Śląskiej i Matce Teresie z Kalkuty – mówi Robert Grudzień dyrektor festiwalu.

Festiwal obecny przez lata w parafii Świętej Rodziny na Czubach w Lublinie zdołał zyskać stałych słuchaczy, którzy starają się nie opuścić żadnego z koncertów. – Kiedy kilka lat temu przysłałam na pierwszy koncert,

o muzyce wiedziałam niewiele i nie bywałam wcześniej na tego rodzaju wydarzeniach. Jednak to, co usłyszałam, wciągnęło mnie tak, że za tydzień poszłam na kolejny koncert, i kolejny. Zaczęłam poznawać muzykę i ją doceniać, dlatego już teraz bardzo się cieszę, że rusza kolejna edycja festiwalu – mówi stała bywalczyni festiwalowa pani Anna Malczewska.

Wielkim miłośnikiem muzyki i jej propagatorem jest także ks. Ryszard Jurak, proboszcz parafii Świętej Rodziny. To dzięki jego pasji i staraniom kościół posiada wyjątkowe organy, na których wirtuozi mogą w pełni zademonstrować swój talent.

Koncert inauguracyjny 22 czerwca o godz. 15, natomiast pozostałe koncerty odbywać się będą w środy o godz. 19.00. Patronat nad tym wydarzeniem objął „Gość Niedzielnny”.

Magda Szadkowska



Łęczna

# Szpital św. Faustyny

Długo na niego czekali, **w końcu się udało**. Szpital w Łęcznej został oficjalnie otwarty i otrzymał imię św. siostry Faustyny Kowalskiej.

**D**la Łęcznej to spełnienie marzeń. Mieszkańcy miasta, a także całego powiatu, mają nowy, znakomicie wyposażony i już działający szpital. To jedna z najnowocześniejszych placówek na wschód od Wisły. Do tej pory mieszkańcy powiatu łączyńskiego leczyli się w małym starym szpitaliku w Jaszczowie. Teraz dawny szpital pustoszeje, gdyż pacjenci znaleźli się już nowej placówce. – Tu jest zupełnie inny standard i większe możliwości, by pomagać chorym. Natomiast w Jaszczowie z pewnością stary szpital się nie zmarnuje. Mamy nadzieję, że uda się tam otworzyć ośrodek opiekuńczo-leczniczy – mówi Piotr Rybak, dyrektor szpitala w Łęcznej.

## Pomysł na szpital

Potrzeba nowego szpitala spędzała sen z powiek radnym miejskim i mieszkańcom. Po 9 latach starań i budowy udało się. Placówka dysponuje 200 łóżkami. Na 56-tysięczny powiat to całkiem sporo, a fachowcy twierdzą, że nawet o 100 za dużo. Jednak kiedy zaczyna się robić ciepło, na powierzchni łączyńsko-włodawskie ściągają tysiące turystów. Szacuje się, że przyjeżdża tu kolejne 50 tysięcy osób, a wtedy już nie można mówić, że szpital ma za dużo łóżek.

Szukając pomysłu na szpital, który nie popadnie zaraz w długie i nie tyle będzie konkurencją dla szpitali Lublina, co ich uzupełnieniem, postanowiono zaprosić do pracy znakomitych specjalistów i otworzyć, jedyne jak dotąd na wschodzie, centrum leczenia oparzeń. Udało się do Łęcznej



Oddział wewnętrzny – jeden z najlepiej wyposażonych na Lubelszczyźnie

sprowadzić profesora Jerzego Strużyne, specjalistę od oparzeń, dr Andrzeja Jurkiewicza – ortopedę, a także innych znakomitych lekarzy. – Zaczęliśmy szukać nisz w lecznictwie na Lubelszczyźnie, które moglibyśmy wykorzystać i za które oczywiście może zapłacić NFZ. Dlatego oprócz leczenia oparzeń postawiliśmy na chirurgię małoinwazyjną oraz na andrologię, która, mam nadzieję, niedługo ruszy – podkreśla dyrektor Rybak.

## Są większe możliwości

Choć szpital został oficjalnie otwarty, nie pracuje jeszcze na pełnych obrotach. Wynika to z faktu, że nie uzyskano jeszcze wszystkich potrzebnych kontraktów z Narodowym Funduszem Zdrowia, co oznacza, że nie ma na razie pieniędzy na uruchomienie wszystkich oddziałów i wykorzystanie wszystkich możliwości. – Nie chcemy podzielić losu innych placówek i popaść w długie, dlatego na pełen gwizdek pracuje na razie oddział wewnętrzny i chirurgiczny. Zaczęła też pracę ortopedia, choć

i tu nie mamy jeszcze odpowiedniego kontraktu. Ponadto gdyby były pieniądze, możemy od zaraz uruchomić oddział intensywnej terapii i oparzeniówkę. Niestety, bez kontraktów nie uruchomimy tych oddziałów – mówi Piotr Rybak. Brakuje także funduszy na wyposażenie ginekologii i andrologii, jednak dyrekcja szpitala ma nadzieję, że uda się w niedługim czasie otworzyć i te oddziały.

Ponadto szpital dysponuje nowoczesną aparaturą medyczną i trzema znakomicie wyposażonymi salami operacyjnymi zaliczonymi do najlepszych w Polsce.

Oprócz usług medycznych świadczonych ludności szpital stał się także pracodawcą. – To prawda, że zatrudniliśmy kilkadziesiąt nowych osób, jednak większość personelu przeszła do Łęcznej z Jaszczowa, więc to nie jest tak, że nagle staliśmy się największym pracodawcą. Jeśli uda się uruchomić pozostałe oddziały, z pewnością będziemy zatrudniać dalsze osoby, choć mówię otwarcie, że z grupy ponad 1500 osób, które już złożyły u nas podania o pracę,

niewiele może liczyć na zatrudnienie – podkreśla dyrektor.

Szpital w Łęcznej otrzymał imię św. Faustyny Kowalskiej, orędowniczki miłosierdzia. Chce za przykładem swojej patronki z miłością i miłosierdziem pochylać się nad chorymi. Życzymy powodzenia.

**Agnieszka Gieroba**



**Piotr Rybak, dyrektor szpitala w Łęcznej: – Mamy nadzieję być wzorową placówką**

## Kongres wspólnot na Poczekajce

## Pomysł na parafię

**Ponad tysiąc osób należy do różnych grup i wspólnot w parafii**

**św. Franciszka na Poczekajce. Wiele z nich nie wie, jaki jest charyzmat „bratniej grupy”.**

Okazją do wzajemnego poznania i wspólnego działania stał się kongres wspólnot parafialnych

Od dwóch lat nosiłem w sercu pragnienie, by wszystkie wspólnoty mogły się ześć razem i żeby uświadomić ich członkom, że nie są przy kościele i przy parafii, ale są w parafii i w Kościele. Tylko wtedy wspólnoty przynoszą owoce, jeśli służą Kościołowi – mówi ojciec Waldemar Grubka, proboszcz parafii na Poczekajce.

Spotkanie kongresowe pokazało, że różnorodność charyzmatów nie przeszkadza jedności. Choć pozornie wydawać się może, że różne grupy nigdy nie będą w stanie się

porozumieć, choć wierzą w tego samego Pana Boga, praktyka na Poczekajce pokazała, że w różnorodności jest wielka siła i bogactwo. Uroczysta Eucharystia rozpoczynająca kongres została przygotowana przez członków różnych wspólnot, a spotkanie w amfiteatrze pozwoliło ludziom nie tylko się poznać, ale i dowiedzieć, czym na co dzień zajmują się inni. – Przez ten kongres chcieliśmy także uzmysłowić wspólnotom, że parafia ma także wobec nich oczekiwania. Czasami można odnieść takie wrażenie, że wspólnotom jest dobrze w podziemiach, gdzie spotykają się wokół świecy, a to zdecydowanie za mało. Parafia żyje wtedy, kiedy żyją w niej wspólnoty i aktywnie włączają się w codzienne życie, jak choćby uroczystości parafialne, odpusty, Boże Ciało, czy choćby Dni Poczekajki, które tradycyjnie już nasza parafia organizuje. Taki jest mój pomysł na parafię, by świeccy byli świadomi, że także są za nią odpowiedzialni – podkreśla o. Waldemar.

Pomysł ojca proboszcza bardzo świeckim się podoba. Wielu przyznało, że mogą robić więcej i chętnie włączają się w parafialne



**Kongres wspólnot w parafii na Poczekajce. Wśród licznych grup działających w parafii każdy może znaleźć coś dla siebie**

dzieła. I choć parafia św. Franciszka należy do jednej z najprężniej działających w Lublinie, jest jeszcze wiele do zrobienia. – Chcielibyśmy dotrzeć do jeszcze większej liczby ludzi, zaprosić ich do korzystania z tego, co parafia oferuje, a jest tego sporo, i nie są to tylko duszpasterskie propozycje. W parafii działa świetlica dla dzieci, dyżurują prawnik, psycholog, organizujemy spotkania z doradcą zawodowym dla

osób bezrobotnych. Zapraszamy na koncerty i festyny, a dla tych, którzy szukają formacji religijnej, mamy duży wybór różnych wspólnot – mówią kapucyni.

Wszystkie działania parafii łączy w jedno Stowarzyszenie Przyjaciół Parafii Poczekajka, które także zaprasza chętnych do współpracy. Kongres wspólnot pokazał, że warto się spotykać, poznawać i podejmować wspólne dzieła. **ag**

## Zaproszenie dla pracodawców

## Finanse według Biblii

Czy można zarządzać finansami według zasad Pisma Świętego? Można, odpowiadają przedsiębiorcy, którzy stosują tę zasadę, z powodzeniem kierując firmami.

**Pod patronatem „Gościa”**

prowadzą do wolności finansowej i pozwalają patrzeć na otaczającą nas rzeczywistość z właściwej, Bożej perspektywy – mówi ks. Ryszard Krupa, duszpasterz przedsiębiorców i pracodawców.

Początek o godzinie 11. Spotkanie poprowadzą: Artur Kalicki, ur. 1969 r., żonaty, ojciec czwórki dzieci, absolwent Prywatnej Szkoły Biznesu w Krakowie, przedsiębiorca od 18 lat, oraz dr inż. Zbigniew Węgrzyn, ur. 1968 r., absolwent AGH. Od 6 lat przedsiębiorca. Żonaty, ojciec trójki dzieci.

Zainteresowanych spotkaniem prosimy o kontakt z ks. Ryszardem Krupą, tel. 604-505-352 lub e-mail: rkrupa@scj.pl ; dpip@scj.pl. ■

■ R E K L A M A ■

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa

## SKOK CHMIELEWSKIEGO

■ PRAKTYCZNE POŻYCZKI ■ LOKATY ■ KREDYTY ■ ROR

### ■ PRAKTYCZNE POŻYCZKI to wiele możliwości

przykłady:

1000 zł kwota pożyczki

**48** zł miesięczna rata

okres 24 mies. RRSO 18,44%

2000 zł kwota pożyczki

**68** zł miesięczna rata

okres 24 mies. RRSO 17,37%

1000 zł kwota pożyczki

**34** zł miesięczna rata

okres 24 mies. RRSO 17,37%

JUŻ PONAD 130 oddziałów W POLSCE

więcej tanich pożyczek  
▶ [www.skok-chmiel.pl](http://www.skok-chmiel.pl)

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY:** Lublin: ul. Wallenroda 2 E, tel. 0-81 446 30 00, ul. Wallenroda 4 C, tel. 0-81 446 30 55, ul. Królewska 3, tel. 0-81 534 90 02, ul. Śliwińskiego 5 (Szkoła nr 43), tel. 0-81 741 31 41, ul. Lipowa 10, tel. 0-81 534 45 34, ul. Narutowicza 27A, tel. 0-81 446 74 80, **FINANSOWA GOSPODA**-ul. 1 Maja 42, tel. 0-81 532 67 71, ul. Nowowiejskiego 5 G, tel. 0-81 742 77 72, ul. Mełgiewska 7/9, tel. 0-81 441 07 18, ul. Jutrzenki 20, tel. 0-81 527 72 48, ul. Nałkowskich 107, tel. 0-81 749 09 71, ul. Armysłowa 2, tel. 0-81 527 46 32, ul. Sieroca 10, tel. 0-81 740 42 92, ul. Sieroca 2, tel. 0-81 747 96 37, ul. Rozłozce 1, tel. 0-81 527 94 26, ul. Kasztanowa 1, tel. 0-81 747 28 70, ul. Garbarska 21, tel. 0-81 445 18 60, ul. Kraśnicka 100, tel. 0-81 537 48 49, Dr. Męczenników Majdanka 26, tel. 0-81 745 70 52.

**Siedziba Kasy:** Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 0-81 446 30 00, [www.skok-chmiel.pl](http://www.skok-chmiel.pl)

## TYDZIEŃ KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ.

Wykłady,  
koncerty,  
warsztaty  
muzyczne  
i literackie  
spotkania,  
przeglądy  
filmowe. Siódmy  
raz w Chełmie  
odbyła się  
prawdziwa  
uczta duchowa.  
Nie było miejsca  
dla komercji.  
**Była kultura  
na najwyższym  
poziomie.**

tekst i zdjęcia

**BARTOSZ RUMIŃSKI**

brumiński@goscniedelny.pl

**D**o jednego z najdalej wysuniętych na wschód miast Polski przyjechali wielcy. Jerzy Trela, Krzysztof Kolberger, Ernest Bryll – to tylko niektóre ze sław swojej obecnością gwarantujących wysoki poziom wydarzenia. Całemu przedsięwzięciu towarzyszył slogan, że zarówno prelegenci, jak i słuchacze „nie napełniali kieszeni, ale ducha”. Dlatego też udział w TKCh był bezpłatny. Ponadto organizatorom zależało, by przygotowane pokazy dotarły do jak największej grupy odbiorców. Całości towarzyszył koncert kultowych zespołów grających muzykę chrześcijańską. Wystąpiły: Pneuma, Full Power Spirity i Porozumienie.

### Kultury nie należy komercjalizować

Chełmski Tydzień Kultury Chrześcijańskiej to największa cykliczna impreza w tym mieście. Mimo że co roku są inni goście, zawsze chodzi o to samo. – Mamy kilka celów. Zapraszając

# Przystanek d

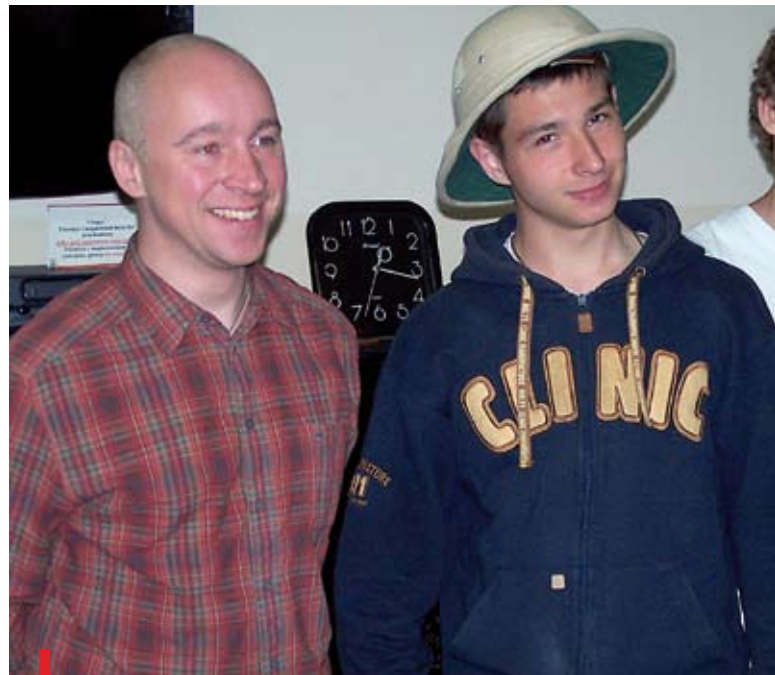


tak wybitne osoby, pragnęliśmy wskazać młodym, zagubionym ludziom godne naśladowania wzory. Chcieliśmy ułatwić im odnalezienie właściwej drogi życiowej. W dzisiejszej dobie silnie rozpropagowanej kultury masowej i tzw. kiczu medialnego chcieliśmy zatrzymać i zainteresować uczestników naszych spotkań kulturą stawiającą na ducha. Jest to również duża szansa dla duchem młodych poetów, którzy chcieliby zabłysnąć i zaprezentować swoje umiejętności pod okiem mistrza Ernesta Brylla. Mogli to uczynić podczas warsztatów literackich – wyjaśnia Tadeusz Boniecki, współorganizator wydarzenia.

### Filmowo, śpiewnie i wspomnieniowo

Kolejnym celem była integracja i łączenie środowisk, a także zainteresowanie kinem polskim. W ubiegłych latach prezentowano twórczość Krzysztofa Kieślowskiego, a Chełm odwiedzili Krzysztof Zanussi, Jerzy Stuhr. W tym roku w ramach TKCh odbył się wyjątkowy Przegląd Filmów Jerzego Trela – mistrza słowa, wybitnego aktora teatralnego i filmowego, który osobiście opowiedział o swojej przygodzie z teatrem.

Nowości stanowiły warsztaty muzyczne prowadzone przez muzyków zespołu Gospel Rain, a skierowane do wszystkich



**Łukasz Wierzbicki (pierwszy z lewej) z uczniami IV LO w Chełmie**  
**Z LEWEJ: Podróżnik pokazywał też afrykańskie slajdy**

zainteresowanych doskonale – umiejętności wokalnych i muzycznych. Był to również czas wspólnej modlitwy, dzielenia się świadectwami oraz doświadczenia Boga żyjącego w drugim człowieku. – Mamy nadzieję, że dzięki dużej różnorodności wydarzeń kulturowych udało nam się urzeczywistnić zamierzenia – dodaje T. Boniecki.

W tym roku TKCh miał jeszcze jednego bohatera. Specjalny dzień poświęcono zmarłemu przed dwoma laty Ryszardowi Kapuścińskiemu. Postać jednego z najwybitniejszych polskich reportażystów przybliżyli m.in. Marek Miller – twórca laboratorium reportaży funkcjonującego przy Uniwersytecie Warszawskim, Paweł Smoleński – dziennikarz „Gazety Wyborczej”,



**Publiczność z ciekawością słuchała wykładów**

# la ducha



który w grudniu 2002 r. opublikował artykuł pt. „Ustawa za łapówkę, czyli przychodzi Rywin do Michnika”, opisujący tzw. aferę Rywina, oraz Piotr Załuski – dziennikarz i reportażysta TVP 3.

Ryszard Kapuściński był związany z ziemią chełmską. Często spędzał wakacje u swojego wuja, mieszkającego w pobliskim Pawłowie. W tej miejscowości właśnie trwa zlot „kapumaniaków”.

## Dyskusyjnie

Tydzień Kultury Chrześcijańskiej zgromadził też wielu prelegentów z innych niż artystyczne dziedzin. Poruszano tematy społeczne, podróżnicze, a także medyczne. Ciekawy wykład wygłosił dr n. med. Jacek Furmaga z I Kliniki Ogólnej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Lekarz mówił o problemach transplantologii w Polsce i na Lubelszczyźnie. Skupił się na zagadnieniu przeszczepów od osób żywych, kwestii, która według niego jest ciągle zbyt mało nagłaśniana. – Wszyscy, kiedy słyszą słowo transplantologia, myślą o przeszczepach narządów ze zwłok. A jest jeszcze bardzo duża

grupa ludzi mogących być tymi, którzy oddadzą narządy za życia. Mąż żonie, brat siostrze mogą oddać fragment płuca, jelita czy wątroby. Ludzie o tym nie wiedzą, a muszą wiedzieć, bo wielu jest takich, którzy zdecydowałiby się na taki zabieg. Ulżyliby przy tym swoim bliskim, bo to zwłaszcza o najbliższych chodzi, tylko o tym nie wiedzą – mówił. Doktor przeprowadzał wykład w Szkole Wyższej im. Bogdana Jańskiego Wydziale Zamiejscowym w Chełmie. Przestrzegał studentów, że to oni są w grupie wiekowej potencjalnych dawców organów po śmierci. Zwracał uwagę na odpowiedzialność podczas zabawy i bezpośrednio po dyskotecę, szczególnie stawiał nacisk na przestrzeganie przepisów ruchu drogowego.

Na koniec powiało optymizmem: – Transplantologia generalnie się rozwija, przeszczepiamy coraz to nowe narządy i wyniki przeszczepiania narządów w Polsce są takie same jak w Europie i na świecie. Polska wychodzi również z zapaści (po słynnej konferencji ministra Ziobry o transplantologu Mirosławie G. – przyp. B.R.), liczba przeszczepów rośnie – podkreślał dr Jacek Furmaga.

## Podróżniczo

W IV Liceum Ogólnokształcącym w Chełmie odbyło się spotkanie z podróżnikiem Łukaszem Wierzbickim z Poznania pt. „Rowerem przez Czarny Ląd”. Ł. Wierzbicki opowiedział historię życia przedwojennego podróżnika Kazimierza Nowaka. Człowiek ten w latach 1931–1936 jako pierwszy na świecie przebył samotnie kontynent afrykański z północy na południe i z powrotem (40 tys. km pieszo, rowerem, konno oraz czółnem). – Nowak uczył nas już w latach 30., jak traktować świat i jego mieszkańców. Tym bardziej trudno zrozumieć fakt, że jest postacią nieco zapomnianą, o której niewiele wie. Moja działalność w celu popularyzacji postaci Kazimierza Nowaka związana jest z jego autentycznością. Jego



**Na Krzysztofa Kolberga zawsze można liczyć. Odwiedza Tydzień Kultury Chrześcijańskiej niemal co roku**

**PONIŻEJ: W tym roku na TKCh odbył się przegląd twórczości Jerzego Treli**



przygody opisane są w książkach zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci. To, że odbiorcom podoba się historia Nowaka, napędza mnie, by ją dalej promować – wyjaśniał Łukasz Wierzbicki.

VII Tydzień Kultury Chrześcijańskiej zakończyła Msza św. w bazylice NMP w Chełmie. Organizatorem wydarzenia było Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” Oddział Miejski w Chełmie. ■

## Idea Tygodni Kultury Chrześcijańskiej



**TADEUSZ BONIECKI, POMYSŁODAWCA, ORGANIZATOR I KOORDYNATOR TKCH**

– Siedem lat temu w Chełmie brakowało naprawdę wartościowej imprezy, która by mieszkańcom dawała coś więcej niż tylko jednorazowe przeżycie w postaci koncertu czy komercyjnego spotkania. A ludzi

pozytywnie zakreconych w tym mieście nie brakuje. Dlatego uznaliśmy, że warto rozpocząć takie Dni Kultury Chrześcijańskiej. Na początku było bardzo skromnie. Zaczynaliśmy od jednej wystawy i spotkania. Później Tydzień się rozrastał. Naszymi przyjaciółmi są m.in. Maja Komorowska, Jerzy Zelnik, Krzysztof Zanussi, którzy namawiają kolejnych wielkich, by ci odwiedzili Chełm. Ta impreza broni się sama, swoją treścią, wolnością od komercji. TKCh wrósł na stałe w kalendarz miejskich wydarzeń. Władze miasta nareszcie to zauważyły i teraz z ich strony otrzymujemy wsparcie, szczególnie logistyczne. Wszystkie miejskie sale są do naszej dyspozycji.

## Kraśnik

## Dni Jana Pawła II

**„Rodzina nadzieją, nadzieja dla rodziny”** – to hasło, które towarzyszyło Dniom Jana Pawła II w Kraśniku. Mszy inauguracyjnej przewodniczył biskup Stanisław Stefanek z Łomży – członek Prezydium Papieskiej Rady ds. Rodziny.



Bp Stefanek spotkał się z rodzinami z Kraśnika

Upływ czasu sprawia nieubłaganie, że mijające dni osłabiają naszą wrażliwość na wyjątkowość i niepowtarzalność tego wszystkiego, czego doświadczyliśmy dzięki osobie Papieża Polaka – uważając młodzi z Kraśnika. Potrzebny jest zatem systematyczny wysiłek przypominania dziedzictwa, które nam zostawił, oraz nieustannego przekładania jego przesłania na wyzwanie teraźniejszości

– Zaczęło się kilka lat temu od koncertów przygotowanych przez chór kameralny Canticum

Canticum działający przy kościele Ducha Świętego w Kraśniku, podczas którego spróbowaliśmy określić to, kim dla nas jest Ojciec Święty. Później zapragnęliśmy zaprosić wszystkich, których Jan Paweł II sprowokował do pisania pieśni, muzyki i wierszy, i tak powstał Festiwal Pieśni Papieskiej (maj 2007). Festiwal to jednak za mało. Trzeba mówić o Papieżu jak największemu gronu adresatów – mówił ks. Adam Bab z Kraśnika, jeden ze współorganizatorów Dni Jana Pawła II. Organizatorzy spotkania założyli sobie, że zrobią

wszystko, by dogłębnie poznać i wcielić w życie indywidualną oraz społeczną wizję lepszego świata, którą zostawił Papież Polak. Temu służą Dni Jana Pawła II. Jest to czas poznawania dziedzictwa papieskiego i przekuwania go na rozmaite inicjatywy o charakterze kulturalnym, artystycznym, edukacyjnym, charytatywnym, sportowym i nie tylko. Dlatego obok Eucharystii, rekolekcji i modlitewnego czuwania były także koncerty, wykłady, zawody sportowe. I... znakomita zabawa.

Marta Lipińska

## Nagroda ks. Idziego Radziszewskiego

## Człowiek o szerokich horyzontach

Po raz 33 przyznano Nagrodę im. ks. Idziego Radziszewskiego. W tym roku otrzymała ją prof. Jadwiga Puzynina.

Nagroda przyznawana jest przez Towarzystwo Naukowe KUL za wybitne osiągnięcia naukowe w duchu humanizmu chrześcijańskiego. Profesor Jadwiga Puzynina, która w tym roku otrzymała owo wyróżnienie, to wybitna lingwistka, filolog o szerokich horyzontach, humanista żyjący w kręgu wartości chrześcijańskich, osoba, dla której nadrzędną wartością zawsze była prawda.

Profesor Jadwiga Puzynina należy do pokolenia, które formowało



Prof. Jadwiga Puzynina odbiera Nagrodę im. ks. Idziego Radziszewskiego

się jeszcze w sytuacji wojny, w środowisku Szarych Szeregów, a jej naukowe życie zaczęło się w Uniwersytecie Warszawskim w roku 1947 od studiów polonistycznych. Jednak centrum jej naukowych zainteresowań i polem największych osiągnięć, znaczących dla całego językoznawstwa polskiego, stały się badania nad językiem wartości i nad twórczością Norwida. W Polsce zaistniała także jako promotorka nowej koncepcji kultury języka, która wedle niej nie może ograniczać się do tradycyjnej poprawności, ale musi objąć także jakość dialogu i respektować zasadę szacunku dla rozmówcy.

jak

## Okiem wikarego



felieton

KS. ADAM JASZCZ

wikariusz parafii św. Michała Archanioła w Lublinie

## Położenie telewizji regionalnej

O problemach związanych z nową ustawą medialną, którą uchwalili Sejm, już kiedyś pisałem. Media publiczne, zamiast z wpłat abonamentowych, mają być finansowane z budżetu państwa. Pewnie cieszą się emeryci, bo przeważnie oni płacili ten abonament. Efekt jest taki, że wszystkie regionalne oddziały TVP mogą zostać przekształcone w niezależne spółki. Specjaliści już teraz ostrzegają, że lubelski ośrodek nie poradzi sobie z takimi zmianami. Łatwiej na Lubelszczyźnie spotkać żubra, niż przyciągnąć wystarczającą ilość reklamodawców, by utrzymać TVP Lublin. Już widzę, jak z regionalnego ośrodka znika reportaż i publicystyka. Obejrzymy natomiast ambitne programy pt. „Taniec brzucha na wieżowcu” i „Rozmowy w koku”, gdzie będą pokazywane różne dziwolagi. Niemożliwe? Wystarczy włączyć sobie jakąś komercyjną stację, by zobaczyć, ile trzeba zrobić „jaskółek”, by przyciągnąć pieniądze z reklam. Z drugiej strony to dobrze, że nad Bystrzycą nie ma aż tylu dziwolągów. Trudno więc będzie mieć wysoką oglądalność i środki na koncie. Ktoś powie: ale przecież za biurkiem sędziego pan polityk i wysze do Lublina dzikie miliony na robienie lokalnych mediów. Może tak, może nie. Finansowanie radia i telewizji z budżetu państwa może zmienić się w narzędzie nacisków politycznych. I wtedy jedyną niezależną telewizją w Lublinie będzie szyba wystawowa w Galerii Centrum.